

ORGAN PRASOWY STUDENCKIEGO KOŁA NAUKOWEGO TEOLOGÓW
PRZY WYDZIALE TEOLOGICZNYM UNIwersytetu ŚLĄSKIEGO

SPÓJNIK



Nr 2 (3) • Rok 2 (2004)

Słów kilka o tym, jak narodziło się *Tak rodziło się Zmartwychwstanie*

Istotnie studenci teologii wciąż potrafią zaskakiwać i to nie tylko innych, ale chyba przede wszystkim siebie. Zdumiewające jest w tym wszystkim to, iż adepci teologii potrafią być jednocześnie świetnymi aktorami. I chyba właśnie w tym tkwi tajemnica tego, że *Tak rodziło się Zmartwychwstanie*, jak zauważył Paweł Zieliński, jeden z grających, „było naprawdę profesjonalnym przedstawieniem zrobionym przez amatorów”.

Wszystko zaczęło się od propozycji ks. dr. Józefa Kupnego, rektora WŚSD.

Monika Nos

O odwadze, pokorze i cierpliwości

Koło Naukowe Teologów pod naukową opieką ks. dr. Jacka Kempy rozpoczęło kolejny, czwarty już rok istnienia i działania. W kształtowanej w poszczególnych zespołach myśli, naukowych projektach, kulturowych przedsięwzięciach – bardzo konsekwentnie wprowadzanie rozwijanych – powiało nowością: z początkiem nowego roku akademickiego 2004/2005, w nowym gmachu Wydziału Teologicznego (zmiana siedziby, i adresu, Koła tuż-tuż...), w nowym składzie (członkowie właściwie ci sami, choć pojawiły się nowe Twarze, z których niezmiernie się cieszymy!), pod kierunkiem nowego zarządu[...], w strukturze nowej (bo zmodyfikowanej nieco), w kolejnej nowej odsłonie (po organie prasowym „Spójnik” zaistnieliśmy na Wydziałowej stronie internetowej www.wtl.us.edu.pl).

Izabela Bugdoł

Czas na podsumowanie

W 2004 roku praca w KNT przebiegała w ramach poszczególnych sekcji, których opis dokonanych prac dokonywał się na spotkaniu ogólnym Koła – przeciętnie raz na dwa miesiące. Podobnie jak w roku 2003, członkowie Koła w ramach swoich sekcji organizowali spotkania z pracownikami naukowymi Wydziału Teologicznego UŚ. Wraz z rozpoczęciem nowego roku akademickiego 2004/2005 Koło Naukowe Teologów rozpoczęło swą działalność pod kierunkiem nowego zarządu, w składzie:

Przewodnicząca: Izabela Bugdoł
Z-ca przewodniczącej: Monika Nos
Sekretarz: Piotr Larysz
Skarbnik: Przemysław Bratkowski.

Ewa Pluta

Uroczystość otwarcia gmachu Wydziału Teologicznego

Wtorkowe popołudnie, 12 października. Już na jakiś czas przed oficjalną porą otwarcia imponującego gmachu Wydziału Teologicznego na placu przy ulicy Jordana spacerowali fotoreporterzy, zaciekawieni studenci, wykładowcy i specjaliści goście uroczystości. Nowoczesna architektura skonfrontowana z tradycją - sąsiadującą Archikatedrą Chrystusa Króla, z pewnością pozytywnie natchnie niejednego ze studentów Wydziału.

RadKm

SPÓJNIK

ORGAN PRASOWY
STUDENCKIEGO KOŁA NAUKOWEGO TEOLOGÓW
przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego

Nr 2 (3) • Rok 2 (2004)

W Waszych rękach kolejny plon naszej studenckiej pracy. Znając teorię Roberta Escarpita, mamy świadomość, iż, tak jak wszelki rodzaj piśmiennictwa, będzie to „dzieło podatne na zdradę”. Każdy bowiem zinterpretuje naszą pracę wedle własnego klucza. Podobnie jak Koło Naukowe Teologów wypełnia kolaż studenckich zainteresowań, przejawiających się w podziale na sekcje, tak i „Spójnik” złożony jest ze swoistej mozaiki tematycznej. Dlatego Czytelnik znajdzie w nim przegląd pracy Koła w postaci sprawozdań z różnorodnych spotkań, mniej lub bardziej oficjalnych, zapozna się z relacjami z wydarzeń, którymi swego czasu żył Wydział Teologiczny. Nade wszystko jednak „Spójnik” to swoista nisza, którą chcemy wypełnić naszymi artykułami, przemyśleniami związanymi z planami czy dokonaniem Koła. Jeśli uda nam się Was, Czytelników, zapoznać z tym, na czym opiera się praca w Kole i pokazać, że faktycznie stagnacja i bezruch są formami śmierci, odczujemy, że nasza praca, nasz trud nie został zmarnowany czy wręcz zlekceważony. Wszak człowiek, który zakopał talent, wprawdzie go ocalił, ale nic ponadto...

Ewa Pluta

ADRES REDAKCJI
Koło Naukowe Teologów
Wydział Teologiczny UŚ
ul. Wita Stwosza 17a
40-042 Katowice
www.wtl.us.edu.pl

Zespół redakcyjny
Przemysław Bratkowski, Izabela Bugdoł, Ewa Pluta

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustowania oraz zmiany tytułów tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Ksero: Amadeo, Katowice.

SPIS TREŚCI

Z ŻYCIA KOŁA TEOLOGÓW

Czas na podsumowanie.....	3
Ewa Pluta	
O odwadze, pokorze i cierpliwości	4
Izabela Bugdoł	
Sekcji Historyczno-Filozoficzna	6
Sekcja Teologii Biblijnej	7
Sekcja Teologii Praktycznej	8
Sekcja Teologii Systematycznej	9
Sekcja Kulturalna	10

RECENZJE

Historia żywa	12
Przemysław Bratkowski	

SZKICE

Uwięziony Prymas	13
Sekcja Historyczna	
Współczesnego kapłana wizerunek	15
Sekcja Teologii Praktycznej	
Wokół Pasji.....	16
Sekcja Historyczna	

WYDARZENIA KULTURALNE

Zjazd Gnieźnieński	18
Dorota Fojt	
Europa da się lubić	19
Dominik Kuta	
Słów kilka o tym, jak narodziło się <i>Tak rodziło się Zmartwychwstanie</i>	20
Monika Nos	
Grudniowe Wspomnienie	23
Dorota Fojt	
Uroczystość otwarcia gmachu Wydziału Teologicznego	24
RadKm	

Czas na podsumowanie

W 2004 roku praca w KNT przebiegała w ramach poszczególnych sekcji, których opis dokonanych prac dokonywał się na spotkaniu ogólnym Koła – przeciętnie raz na dwa miesiące. Podobnie jak w roku 2003, członkowie Koła w ramach swoich sekcji organizowali spotkania z pracownikami naukowymi Wydziału Teologicznego UŚ.

Dnia 14 stycznia 2004 roku Sekcja Kulturalna KNT wystawiła w Auli WSSD, przy współudziale studentów Wydziału Teologicznego, przedstawienie pt.: „Pastorałki studenckie śląskich teologów” w ramach wieczoru bożonarodzeniowego. Spotkanie przygotowane zostało dla studentów i uniwersyteckich pracowników naukowych, sympatyków i zaproszonych gości.

Koło miało niepowtarzalną okazję, przez wzgląd na niedługą historię Wydziału Teologicznego, stać się współorganizatorem pierwszego w historii Uniwersytetu Śląskiego Balu Teologa, który odbył się 9 lutego 2004 roku. Gośćmi byli zarówno studenci, jak i pracownicy Wydziału Teologicznego. Bal poprzedziła wspólna Eucharystia, która miała miejsce w Krypcie Katedry Chrystusa Króla.

Sekcja Kulturalna KNT zorganizowała wystawę połączoną z dyskusją pt.: „Rzym-Syberia. Spotkanie dwóch światów”. Spotkanie oparte było na dzieleniu się refleksjami autorów fotografii: ks. dr. Arkadiusza Wuwera i Krzysztofa Tokarka, co do różnic i podobieństw tychże miejsc.

KNT pragnie prezentować swoją działalność nie tylko w obrębie własnego Wydziału, ale i Uniwersytetu oraz innych uczelni. Dlatego też w formie powielaczowej wydaje dwumiesięcznik „Spójnik”, w którym prezentowane są bieżące osiągnięcia Koła, recenzje, sprawozdania z wydarzeń kulturalnych, którego organizatorem było Koło Naukowe Teologów.

Przedstawiciele KNT brali ponadto udział w konferencjach, sympozjach („Kościół ponad granicami” – sesja naukowa upamiętniająca trzyletnią pracę ks. prof. dr. hab. Lothara Ullricha na Uniwersytecie Śląskim), sesjach organizowanych przez inne wydziały i uczelnie (XXXVI Tydzień Eklezjologiczny, VII Kongres Teologów).

Wraz z rozpoczęciem nowego roku akademickiego 2004/2005 Koło Naukowe Teologów rozpoczęło swą działalność pod kierunkiem nowego zarządu, w składzie:

Przewodnicząca: Izabela Bugdoł

Z-ca przewodniczącej: Monika Nos

Sekretarz: Piotr Larysz

Skarbnik: Przemysław Bratkowski.

Obecnie w Sekcji Kulturalnej trwają prace przygotowawcze do Studenckiej międzywydziałowej sesji naukowej „Teologia na nowe tysiąclecie. Między barbarzyństwem a nadzieją”, która odbędzie się w dniach 25-26 listopada 2004 r.

Ewa Pluta

O odwadze, pokorze i cierpliwości

„Jesteśmy przecież nie tylko stróżami tradycji,
ale i współtwórcami naszej przyszłości”¹.

Koło Naukowe Teologów pod naukową opieką ks. dr. Jacka Kempy rozpoczęło kolejny, czwarty już rok istnienia i działania. W kształtowanej w poszczególnych zespołach myśli, naukowych projektach, kulturowych przedsięwzięciach – bardzo konsekwentnie wprowadzanie rozwijanych – powiało nowością: z początkiem nowego roku akademickiego 2004/2005, w nowym gmachu Wydziału Teologicznego (zmiana siedziby, i adresu, Koła tuż-tuż...), w nowym składzie (członkowie właściwie ci sami, choć pojawiły się nowe Twarze, z których niezmiernie się cieszymy!), pod kierunkiem nowego zarządu (a zgodnie z corocznym cyklem zmiany władz KNT), w strukturze nowej (bo zmodyfikowanej nieco), w kolejnej nowej odsłonie (po organie prasowym „Spójnik” zaistnieliśmy na Wydziałowej stronie internetowej www.wtl.us.edu.pl) – w myśl zasady „Usiłować, zgodnie z wymogami danej chwili, znaków czasu i potrzeb konkretnych ludzi, podawać prawdy teologiczne w formie nowoczesnej, tak aby były odpowiedzią na problemy dzisiejsze...”².

Konkretne prace Koła Naukowego Teologów przebiegać będą w dotychczasowych zespołach:

- Sekcji Teologii Systematycznej KNT – odpowiedzialna: Ewa Pluta,
- Sekcji Teologii Praktycznej KNT – odpowiedzialne: Sara Bezner i Agata Cegiela,
- Sekcji Historyczno-Filozoficznej KNT – odpowiedzialny: Piotr Larysz,
- Sekcji Kulturalnej KNT – odpowiedzialna: Izabela Bugdoł.

W związku z rozbieżnością pozostających w obszarze zainteresowań Sekcji Historyczno – Filozoficznej badań trwają przygotowania do utworzenia dwóch odrębnych jednostek: Sekcji Historycznej (Piotr Larysz) i Sekcji Filozoficznej (Łukasz Michoń); zgodnie z planami zaczęłyby swoje samodzielne funkcjonowanie od semestru letniego 2004/2005.

Potrzeba specjalistycznego (jak na teologów przystało) zgłębienia Pisma św., w szerszym niż kursorycznym zakresie studiów, wpłynęła na powołanie dodatkowej komórki: Sekcji Teologii Biblijnej KNT, za którą odpowiedzialna jest Małgorzata Kępa.

Po odłączeniu bloku teologii biblijnej od Sekcji Teologii Systematycznej³ interesująco rysuje się program spotkań tej grupy; podobnie jak jasne i sprecyzowane zamierzenia Sekcji Teologii Praktycznej oraz Sekcji Kulturalnej.

Poza zebraniami sekcyjnymi oraz ogólnymi – w cyklu miesięcznym, z wszystkimi członkami Koła Naukowego Teologów, odbywać się będą również spotkania otwarte z zaproszonymi gośćmi.

¹ *Być dla, czyli myśleć sercem. Z księdzem biskupem Alfonsem Nossolem rozmawia ksiądz Jerzy Szymik* Katowice 1999, s. 123.

² Tamże, s. 124.

³ Pierwotna nazwa brzmiała: Sekcja Teologii Systematyczno – Biblijnej.

Spośród ciekawych jesiennych spotkań na Wydziale Teologicznym UŚ wymienić należy wykład otwarty o. prof. dr. hab. Piotra Lenartowicza SJ „Racjonalność życia – racjonalność ducha” z 8 listopada br. Współorganizatorem odczytu Kierownika Katedry Filozofii Przyrody Wydziału Filozoficznego Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej "Ignatianum" w Krakowie – obok Koła Teologów i katowickiego Duszpasterstwa Akademickiego – było Koło Naukowe Filozofów UŚ.

Nad modelem teologii przyszłości, teologii „na nowe tysiąclecie” zastanowią się uczestnicy pierwszej w historii Koła naukowej sesji studenckiej; studenckiej w pełnym sensie tego słowa, gdyż – poza zaproszonymi wybitnymi Gośćmi – próbkami naukowej refleksji podzielią się młodzi adepci, nie wyłącznie teologii. Studencka międzywydziałowa sesja naukowa „Teologia na nowe tysiąclecie. Między barbarzyństwem a nadzieją”, zapowiedziana przez koordynatora sympozjum, Sekcję Kulturalną KNT na 25 i 26 listopada 2004 roku, sytuuje się jednakowoż w corocznych listopadowych konferencjach organizowanych przez Koło Naukowe Teologów:

- Ø „Oblicza Kościoła katolickiego w XX wieku” – Katowice, 14 listopada 2002 roku⁴;
- Ø „Kościół a Uniwersytet” – Katowice, 23 listopada 2002 roku⁵;
- Ø „Unia Europejska a wartości chrześcijańskie” – Katowice, 22 listopada 2003 roku.

Jednym z punktów przedstawionej sesji będzie druga już edycja „Katarzynek” – wieczoru poetycko-muzycznego. Wśród tegorocznych kulturalnych spotkań znajdzie się z pewnością wieczór bożonarodzeniowy tudzież inne wydarzenia. Mnożące się zaś w nowej siedzibie Wydziału wykłady (inauguracyjny choćby – kard. Zenona Grocholewskiego), sympozja i konferencje (28 października br. – misjologiczna: „Rodzimy charakter Kościołów lokalnych” organizowana przez Zakład Misjologii i Teologii Misyjnej WTL UŚ i Dzieło Misyjne Archidiecezji Katowickiej; 19-20. listopada br. – współorganizowana przez Wydział Teologiczny i Filologiczny UŚ: „Etos i egzegeza”), promocje wydawniczych nowości (bp. Tadeusza Pieronka *Kościół bez znieczulenia*; ks. Jerzego Szymika *W światłach Wcielenia. Chrystologia kultury*) zachęcają do aktywnego w nich udziału.

Dotychczasowy prężny rozwój każdego zespołu Koła i ambitne plany idące w parze z wieloma podjętymi już inicjatywami niosą Soborową radość i nadzieję.

Cytowany na wstępie abp Alfons Nossol do przymiotów współczesnego teologa zalicza: odwagę, której konsekwencją jest kreatywność – w teologii (specyficznej dziedzinie) nader pożądana; pokorę, czyli chęć uczenia się, ubogacania innością, bycie *homo docibilis*; cierpliwość aktywnego i twórczego oczekiwania. Podążajmy zatem we wskazanym kierunku „zdrowej teologii” – bądźmy nie tylko jej stróżami, lecz również współtwórcami.

Przewodnicząca KNT

Izabela Bugdoł

⁴ Współorganizatorzy Sekcji Historyków KNT: Studenckie Koło Naukowe Historyków Instytutu Historii UŚ; Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Katowicach.

⁵ W ramach VII Akademickiego Forum Młodzieży – z Duszpasterstwem Akademickim Katowic i Sosnowca oraz KZA „Gaudeamus”.

**Działalność Sekcji Historyczno – Filozoficznej
Koła Naukowego Teologów
w roku akademickim 2004/2005**

Sekcja Historyczno – Filozoficzna Koła Naukowego Teologów na Uniwersytecie Śląskim w roku akademickim 2004/2005 wyznacza sobie podstawowe cele swojej działalności:

- zapoznanie młodszych studentów z naszą działalnością,
- współpraca z seminariami naukowymi na Uniwersytecie Śląskim,
- organizacja sympozjum naukowego na Wydziale Teologicznym,
- pomoc w zgłębianiu wiedzy historycznej i filozoficznej dla I i II roku studiów,
- tworzenie własnego dorobku naukowego w formie publikacji oraz wygłaszanych prelekcji.

Do Sekcji Historyczno – Filozoficznej należą studenci, którzy oprócz zajęć podstawowych pragną zgłębiać wiedzę z zakresu historii Kościoła bądź filozofii. Kierując się doświadczeniem z poprzednich lat, pragniemy utrzymać dotychczasowy podział sekcji. Spotkania w tym semestrze będą odbywać się w dwóch grupach, dwa razy w miesiącu. Na spotkania sekcji może przyjść każdy zainteresowany.

1. Grupa historyczna – odpowiedzialny za nią jest Piotr Larysz

(student roku IV specjalności pastoralnej).

2. Grupa filozoficzna – odpowiedzialny za nią jest Łukasz Michoń

(student roku V specjalności pastoralnej).

21. 10. 2004 odbyło się już pierwsze spotkanie całej Sekcji w celu określenia ilości zainteresowanych osób oraz wyznaczenia planu szczegółowego pracy w semestrze zimowym. 13. 01. 2005 roku będzie mieć miejsce spotkanie podsumowujące pracę Sekcji w bieżącym semestrze. Spotkania odbędą się w Klubie Teologów „Studnia” o godz. 14⁰⁰.

Piotr Larysz
Szef Sekcji Historyczno – Filozoficznej
Sekretarz Koła Naukowego Teologów

Sekcja Teologii Biblijnej

Koła Naukowego Teologów

„To zaś jest najbardziej pożądane i konieczne, aby znajomość Pisma Świętego wpływała na wszystkie studia teologiczne i była niemal ich duszą” (Leon XIII, *Providentissimus Deus*, 114). Myśl papieża Leona XIII wskazuje kierunek rozważań każdej osoby wierzącej, a w sposób szczególny ma zachęcić do studium teologicznego.

Przybliżenie roli Pisma Świętego w życiu Kościoła, sposobu jego interpretacji i wielu różnych zagadnień związanych ze Słowem Bożym, obrała za swoje cele i tematy pracy Sekcja Teologii Biblijnej Koła Naukowego na Wydziale Teologicznym.

W semestrze zimowym roku akademickiego 2004/2005 Sekcja będzie zajmowała się tematyką zawartą w Instrukcjach Papieskiej Komisji Biblijnej. Dokumenty tej Komisji mają silny wpływ na współczesną biblistykę, jednak nie są zbyt mocno spopularyzowane w Polsce, dlatego postanowiliśmy skupić naszą uwagę, pracę naukową i wysiłki na tych właśnie zagadnieniach.

Program spotkań i pracy Sekcji przedstawia się następująco:

Data	Temat spotkania
25 listopada 2004 godz. 14	Papieska Komisja Biblijna, <i>Biblia i chrystologia</i> , 1983.
16 grudnia 2004 godz. 14	Papieska Komisja Biblijna, <i>Interpretacja Pisma Świętego w Kościele</i> , 1993.
16 stycznia 2004 godz. 14	Papieska Komisja Biblijna, <i>Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej</i> , 2001.

Bliższe informacje na temat literatury do każdego spotkania zostaną podane na tablicy ogłoszeń Koła Naukowego.

Zapraszamy wszystkich, którzy są zainteresowani udziałem w pracach Sekcji Biblijnej, na wyżej wspomniane spotkania.

Mamy nadzieję, że czas wspólnie spędzony w „szkole biblijnej” Jezusa Chrystusa zaowocuje głębszym zrozumieniem Słowa Bożego i życiem według Jego wskazań.

Małgorzata Kępa

Sekcja Teologii Praktycznej Koła Naukowego Teologów

bardzo serdecznie wita wszystkich Profesorów i Studentów teologii w nowym roku akademickim 2004/2005. W sposób szczególny jednak uśmiecha się do Koleżanek i Kolegów z I roku.

Mamy szansę ponownie rozważać kontrowersyjne tematy z zakresu teologii praktycznej, czyli problemy mieszczące się m.in. w ramach katechetyki, misjologii, liturgiki czy katolickiej nauki społecznej. Naszym zadaniem jest zatem dostrzeganie jak najbardziej aktualnych, życiowych kwestii, a także próba ich rozważania z uwzględnieniem różnych stanowisk, aby następnie dać nań odpowiedź w duchu prawowitej nauki Kościoła.

Chcemy spotykać się po to, aby szczerze rozmawiać jako młodzi uczniowie naszego Mistrza i Pana, Jezusa Chrystusa. Każdy dzień, każdy spotkany człowiek daje nam przecież liczne okazje, aby przypominać chrześcijański drogowskaz wobec wielu spostrzeganych kwestii. Kierując się faktem, że jesteśmy Sekcją Teologii Praktycznej, pragniemy kształtować nasze realne życie na fundamencie teoretycznego przygotowania, płynącego ze studiów teologicznych.

Sekcja Teologii Praktycznej Koła Naukowego Teologów została powołana 25 listopada 2003 roku. W ciągu swojej działalności zorganizowała pięć spotkań poświęconych następującym tematom :

1. Miłość narzeczeńska (3 grudnia i 15 grudnia 2003 roku, wówczas gościem był dr Marek Wójtowicz).
2. Wizerunek współczesnego kapłana (12 marca 2004 roku, gdy gościem był ks. dr Jerzy Paliński).
3. Realizacja powołania kobiety w XXI wieku (1 kwietnia 2004 roku).
4. Tolerancja (21 maja 2004 roku).

Sekcja Teologii Praktycznej zorganizowała także wyjazd do Salezjańskiego Zespołu Szkół Publicznych (25 maja 2004 roku), aby hospitować katechezę w klasie gimnazjalnej oraz poznać warunki pracy szkoły katolickiej.

Spotkania odbywały się w aurze haseł postulujących zwycięstwo miłości, dlatego chętnie przypomnimy w tym momencie jeszcze raz wspaniałe słowa Bernarda Cordiera : „Nie interesuje mnie miłość, która ma początek i koniec. Ja pragnę miłości, której wymiarem jest wieczność.” Ufamy, że każdy młody chrześcijanin, zwłaszcza student teologii, pragnie powtarzać te słowa, a przez sposób bycia w świecie je urzeczywistniać.

O terminie pierwszego spotkania powiadomimy, wywieszając plakat na tablicy ogłoszeń Koła Naukowego Teologów. Natomiast szczegółowy plan tematów ukaze się po zorganizowaniu tegoż pierwszego spotkania, ponieważ chcemy wspólnie ustalić, co będzie przedmiotem naszych dyskusji.

Jesteśmy otwarci na wszelkie sugestie, a przede wszystkim na spotkanie nowych twarzy. Pamiętajmy o obietnicy Pana Jezusa: tam, gdzie dwóch albo trzech jest zebranych w Jego Imię, tam On jest pośród nich. Spotkajmy się zatem, aby właśnie w Jego Imię i z Nim rozważać, jakich dokonywać wyborów życiowych, aby trwać nieustannie w miłości.

Wielu z nas rozpoczęło studia teologiczne, licząc po cichu na to, że uda nam się pogłębić naszą wiarę. Spróbujmy więc to uczynić i uśmiechnijmy się na dobry początek, aby w takim nastroju dawać świadectwo, że niemożliwe według niektórych ideały zawsze odniosą zwycięstwo!

Sara Bezner i Agata Cegiela

Sekcja Teologii Systematycznej KNT

Człowiek, który zakopał talent, wprawdzie go ocalił, ale nic ponadto...

Z niefałszywą skromnością można rzec, iż właśnie na fundamencie Sekcji Dogmatycznej powstało Koło Naukowe Teologów, które już od kilku lat działa na naszym Wydziale. Właśnie skład założycieli zasilali w głównej mierze miłośnicy dogmatyki, co w zasadzie nie jest zdumiewające, ona bowiem stanowi jądro teologii. Nie sposób zatem dopuścić, by ta pierwotna sekcja nie przynosiła wielkich owoców studenckiej pracy i zaangażowania.

W roku ubiegłym postanowiliśmy rozszerzyć zakres jej działania poprzez początkowo symboliczną zmianę nazwy na Sekcję Teologii Systematyczno-Biblijnej, by móc zająć się tematyką nie tylko z zakresu teologii dogmatycznej, ale i fundamentalnej, i moralnej, a także biblistyki. W tym roku akademickim natomiast, zdecydowaliśmy się na formalne odłączenie problematyki teologii biblijnej od całej teologii systematycznej. W ten sposób ukształtowała się sekcja, której plan pracy na rok bieżący niżej pragniemy zaprezentować.

Nie sposób nie rozpocząć od podstawy, jaką jest charakterystyka języka, którym w ramach spotkań sekcyjnych posługiwać się silą rzeczy będą jej członkowie, a mianowicie języka religijnego, wręcz teologicznego. To przedmiot zainteresowania zarówno teologii fundamentalnej, jak i współczesnego językoznawstwa. Ponadto zastanowimy się nad samą perswazyjnością języka Kościoła katolickiego, czy takowa istnieje, a jeśli tak, to w czym się przejawia. Spróbujemy się przyjrzeć słownictwu religijnemu, przenikaniu się *sacrum* i *profanum*, a także podjąć się rozważań nad teologią komunikacji, czy nowopowstałą tzw. teolingwistyką.

Przejdziemy następnie na teren teologii dogmatycznej, by pochylić się nad tematyką eschatologii, a w szczególności nad angelologią - nauką o aniołach, ich istnieniu, funkcji, potędze. Zważywszy na fakt, że nie ma tej subdyscypliny w naszym programie studiów, spróbujemy poszerzyć takowe zagadnienie na spotkaniach sekcyjnych. Każdy blok tematyczny rozpoczynać będziemy od wykładu pracownika naukowego, który nam tę tematykę przybliży. Ostatnim blokiem tematycznym będą zagadnienia z teologii moralnej, a w szczególności bioetyka.

Chcielibyśmy, by każde spotkanie było przede wszystkim naszą wspólną pracą; dlatego wydaje się być konieczne obeznanie w literaturze przedmiotu. Bibliografia będzie podawana na bieżąco. Nie jest oczywiście bezwzględnie wymagana. Pamiętajmy, że spotkania w ramach sekcji nie są kolejnymi stresującymi zajęciami widniejącymi w naszym grafiku studiów. Nie mogą one opierać się na wzajemnym odpytywaniu i deprimowaniu tych, którzy dopiero wkraczają w świat szeroko pojętych nauk teologicznych.

Zapraszam i pozdrawiam serdecznie!

Ewa Pluta

Refleksja nad procesem rozumienia i rozwiązywania. Sekcji Kulturalnej KNT wczoraj i dziś

Od momentu powołania w Kole Naukowym Teologów przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach grupy, której członkowie – zgodnie z nazwą jednostki – podejmują kwestie związane z jak najszerzej rozumianą kulturą, kulturowe wydarzenia, zjawiska i procesy próbują, na miarę swych studenckich możliwości, teologicznie interpretować, minął już rok. Zajmująca się dyscypliną określaną mianem „teologii kultury” Sekcja Kulturalna w różnorodnych działaniach poszukuje w kulturze teologii, czyli, idąc za źródłosłowem tej ostatniej (teo-logii): Boga – Jego Słowa i Jego obecności – w kulturowym kontekście. Jak wskazuje wszak Sobór Watykański II, „Pomiędzy orędziem zbawienia a kulturą ludzką istnieją wielorakie powiązania. Bóg bowiem, objawiając się ludowi swemu aż do pełnego okazania się w Synu Wcielonym, przemawiał stosownie do stanu kultury właściwego różnym epokom” (KDK 58).

Poświęciwszy cykl spotkań powyższej problematyce, zmierzano w pierwszym rzędzie do przybliżenia istotnych, frontalnych można by rzec, zagadnień. Zagadnień teoretycznych raczej, bo na podstawie obszernej literatury (dokumentów nauki Kościoła przede wszystkim) dokonano się dookreślenia samej kultury, a także „teologii kultury” – jej definicji, zakresu, zależności z pokrewnymi dziedzinami. W podobny sposób przybliżono kluczowy dla ponowoczesnych czasów kierunek (stan) kultury nazywany postmodernizmem. To „pojęcie worek”¹ mieści szereg poglądów i ujęć nie zawsze spójnych, a niejednokrotnie sprzecznych; do nich starano się zbliżyć. Wreszcie podjęty został namysł nad rolą teologa we współczesnym świecie oraz, dostrzegając prężny rozwój naszego lokalnego teologicznego Ośrodka, nad jego zadaniem w Kościele lokalnym (teologia Śląska).

Sentencja Arthura Brühlmeiera – „Kto r o z u m i e problem, jest na drodze do jego r o z w i ą z a n i a” – przyświecała poczynaniom członków Sekcji Kulturalnej KNT: nie tylko intelektualnym i nie jedynie w obrębie zebrań sekcyjnych.

Godny odnotowania już na wstępie jest udział przedstawicieli w konferencjach naukowych: lubelskich (XXXVI Tygodniu Eklezjologicznym „Źródło – szczyt – życie. Wokół fundamentalnych wymiarów misterium Eucharystii” – KUL, 22-24. 03. 2004 i VII Kongresie Teologów Polskich „Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań” – KUL, 12-15. 09. 2004) oraz katowickich (Symposium „Kościół ponad granicami” – sesji naukowej upamiętniającej trzyletnią pracę ks. prof. dr. hab. Lothara Ullricha na Uniwersytecie Śląskim – Katowice, 10. 05. 2004).

Natomiast do kulturalnych (w pełni znaczenia, jakie ów epitet niesie) projektów roku akademickiego 2003/2004 zaliczyć można przedsięwzięcia z czynnym udziałem członków grupy oraz jej przyjaciół i sympatyków.

- Ø 21 listopada 2003 roku odbył się – w ramach VIII Akademickiego Forum Młodzieży – Wieczór poetycki „Katarzynki”. Pierwszemu z (poetycko-muzyczna) twórczością studentów spotkaniu patronowała św. Katarzyna Aleksandryjska.
- Ø Fragment dzieła Lucjana Rydla „Betlejem polskie” stanowił trzon bożonarodzeniowego wieczoru z 14 stycznia 2004 roku. „Pastorałki studenckie śląskich teologów” wystawiono na deskach Auli Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach.
- Ø Niezwykle okazało się spotkanie pt. „Rzym – Syberia” (18 marca 2004 roku). Kanwą do rozważenia sprzężenia aspektu natury i kultury były fotografie z podróży: ks. dr. Arkadiusza Wuwera i Krzysztofa Tokarka.

¹ A. Szahaj, *Co to jest postmodernizm?* „Ethos” 9 (1996), nr 1-2 (33-34), s. 63.

Zaangażowanie i udział w tych wydarzeniach pozwoliły bardziej r o z u m i e ć (po prostu: „oswoić”) omawianą tematykę. Zrodziły też jednak nowe r o z w i ą z a n i a.

Pomysł zorganizowania sesji zgłębiającej i scalającej poruszane w ciągu ostatnich miesięcy problemy został wcielony w życie, czego efektem jest przewidziana na 25 i 26 listopada 2004 roku Studencka międzywydziałowa sesja naukowa „Teologia na nowe tysiąclecie. Między barbarzyństwem a nadzieją”. Wśród zaproszonych Gości wygłoszą prelekcje m. in. dr hab. Joanna Sobczykowa (Wydział Filologiczny UŚ), ks. prof. dr hab. Jerzy Szymik (Wydział Teologii KUL). W części referatów studenckich wysłuchamy przedstawicieli Koła Naukowego Teologów, tegorocznych absolwentów filologii polskiej (UŚ) oraz uczestników Seminarium Doktoranckiego na Wydziale Filologicznym UŚ. Czy symposium zdoła spełnić pokładane w nim nadzieje – zarysować kształt przyszłościowej teologii, balansującej, zgodnie ze sparafrazowanym w tytule konferencji określeniem kard. Paula Pouparda, „pomiędzy barbarzyństwem a nadzieją”²? Czas pokaże.

Rzekomo jednak, jak głosi jedno z praw Murphy’ego³, każde rozwiązanie niesie... nowe problemy. Należy spodziewać się zatem kolejnych inicjatyw podejmowanych przez Sekcję Kulturalną KNT – koncepcji równie różnych i co najmniej równie częstych. O tym, że twórczych pomysłów członkom grupy nie brakuje, niech świadczą niżej przedstawione zamiary.

Kontynuując myśl ubiegłorocznych prac a bogatszymi będąc o rozważania listopadowej sesji, na kolejnych spotkaniach odkrywając będziemy teologiczną głębię kultury. Po ogólnych refleksjach nad filmem i kinem w postmodernizmie, ks. dr Grzegorz Strzelczyk – adiunkt w Zakładzie Teologii Dogmatycznej UŚ odsłoni w bijącym wciąż rekordy popularności „Matrixie” wymiar... teologiczny. Powrócimy także w cyklu spotkań do tematu ujętego w haśle „teologia po Harrym Potterze”⁴. Dokona się wówczas teologicznego oglądu literatury, zostanie bowiem w wybranych dziełach odsłonięta teologia w literaturze (tzw. teologia „literacka”). Idąc natomiast w kierunku literackiego ujęcia teologii, katowicki również dogmatyk – ks. dr Jacek Kempa (Opiekun KNT) przedstawi rolę metaforyki w języku religijnym i teologicznym (w ujęciu Jürgena Werbica). Spotkanie może stać się punktem wyjścia do głębszej refleksji nad językiem religijnym. Po literaturze, w poszukiwaniach chrześcijańskich wartości w muzyce pomocne okaże się zaproszenie specjalistów z Akademii Muzycznej w Katowicach. Nie koniec na tym. Powiemy również o teologii w sztuce, kulturze Wschodu (z przybyłymi z Syberii misjonarzami), o mediach we współczesnym Kościele, zwłaszcza internecie jako narzędziu ewangelizacji...

Wciąż powstają nowe koncepcje i plany: wspólnych spotkań, rozmów, teologicznych refleksji. Wszystkich zainteresowanych do włączenia się w nie – pasjonatów teologii i kultury – gorąco zapraszamy! Poszukujmy wspólnie prawdy i dobra w pięknie...

Izabela Bugdoł

² P. Poupard, *Pomiędzy barbarzyństwem i nadzieją. Kryzys współczesnej kultury i chrześcijańska odpowiedź*. W: *Sacrum i kultura. Chrześcijańskie korzenie przyszłości. Materiały Kongresu Kultury Chrześcijańskiej. Lublin, 15-17 września 2000*. Red. R. Rubinkiewicz, S. Zięba. Lublin 2000, s. 17-33.

³ Jego prawa przyświecały działaniom Sekcji Kulturalnej w roku ubiegłym.

⁴ Por. *Świat po Harrym Potterze*. Red. P. J. Śliwiński, A. Regiewicz. Kraków 2002.



Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne 1924-2004, red. J. Kupny, Katowice 2004, ss. 640.

Historia żywa

W czasie gdy studenci teologii z dumą oglądają nowy budynek swojego Wydziału, Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne obchodzi jubileusz 80 lat istnienia. Z tej właśnie okazji na półkach liczących się księgarni pojawiła się książka wydana przez Wydawnictwo Księgarnia św. Jacka, pod redakcją ks. Józefa Kupnego, pt.: *Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne 1924 – 2004*.

Książka obejmuje 638 stron i oprawiona jest w twardą okładkę. Moją uwagę zwrócił wysokiej jakości papier użyty już od pierwszej strony, co niewątpliwie podnosi poziom estetyczny. Na całość pozycji, którą przedmową opatrzył Arcybiskup Damian Zimoń, składają się dwie części: „Żywa historia” oraz „Wspomnienia biskupów i księży”.

W części pierwszej znajdziemy te wszystkie informacje i wiadomości, które tworzą historię Seminarium Śląskiego, zarówno ludzi, którzy je tworzyli, jak i budynku, w którym mieści się obecnie WSSD. Cztery pierwsze rozdziały to rys historyczny, począwszy od lat 20-tych XX wieku, a skończywszy na utworzeniu Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego.

Jak pisze ks. prof. Wincenty Myszor: „Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne od roku 2001 wraca do idei trydenckiego modelu seminarium jako miejsca formacji kapłańskiej” (s. 82). Kolejny rozdział to zarys powstania budynków WSSD w Krakowie i Katowicach. W części pierwszej znajdują się również rozdziały, które są poświęcone między innymi formacji intelektualnej i duchowej w Seminarium. Znajdziemy też rozdział, autorstwa ks. Michała Kłakusa, poświęcony czasopismom kłeryckim „Nasza Myśl” i „Initium”¹. W rozdziale tym możemy się dowiedzieć, że na łamach „Initium” swoją karierę naukową rozpoczynali alumni: Józef Kozyra, Józef Kupny, Henryk Olszar, Andrzej Uciecha i Arkadiusz Wuwer (s. 307). W części tej nie pominięto również pracy siostr elżbietanek oraz świeckich w Seminarium.

Część druga poświęcona jest w całości wspomnieniom biskupów i kapłanów. Można więc przeczytać, na przykład, wspomnienia abp. Damiana Zimonia, bp. Ignacego Jeża, bp. Gerarda Bernackiego czy bp. Stefana Cichego. Warto też zapoznać się z historią życia seminaryjnego, opisanego przez takich księży, jak: Władysław Basista, którego związki z seminarium sięgają przeszło pół wieku, Remigiusz Sobański, Teofil Grzesica czy Jerzy Szymik. W książce zamieszczone jest też zestawienie księży absolwentów WSSD oraz obszerne „Tebleau” przedstawiające neoprezbiterów wraz z księżmi opiekunami.

Na koniec pozostaje postawić pytanie: dla jakiej grupy czytelników przeznaczona jest książka opisująca dzieje Śląskiego Seminarium? Odpowiedź pewnie zabrzmiała: z pewnością dla kłeryków. I słusznie, choć nie tylko. Mimo iż nie jestem alumnem, przyznaję, że jakość wydania oraz treść zachęcają do zapoznania się z „żywą historią”, jeżeli nie z całością, to przynajmniej z częścią. Historia bowiem Seminarium to historia naszych księży, z którymi tworzymy Kościół. Jak napisze Arcybiskup Damian Zimoń w przedmowie: „Seminarium Śląskie przygotowało do posługi w Kościele kapłanów (...), którzy niejedną raz odegrali ważną rolę w życiu Kościoła” (s. 7).

Przemysław Bratkowski

¹ Pismo „Initium” było od początku swego istnienia pismem kłeryckim, jednakże z chwilą utworzenia WTUŚ (2001 r.) periodyk ten zamieszcza artykuły także studentów niebędących na specjalności pastoralnej.

Uwięziony Prymas

„Uwięziony Prymas” to film dokumentalny, który zobaczyliśmy w ramach naszych zajęć Koła Naukowego Sekcji Historyczno – Filozoficznej. Inspiracją do podjęcia takiej tematyki stała się dyskusja, która została przeprowadzona na naszym Wydziale.

5 marca o godz. 14⁰⁰ na Wydziale Teologicznym odbyła się dyskusja panelowa połączona z promocją książki ks. prof. dr. hab. Jerzego Myszora. Głównym tematem spotkania były represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego. Sekcja Historyczna Koła Naukowego Teologów wzięła w spotkaniu udział. W dyskusji uczestniczyli m. in. Witold Klesza (szef pionu śledczego IPN, Warszawa), Ewa Koj (prokurator IPN), ks. Jerzy Myszor (UŚ, Katowice), Ryszard Gryz (Akademia Świętokrzyska, Kielce), Adam Dziurok (IPN, Katowice), Wiesław Jan Wysoki, Andrzej Grajewski („Gość Niedzielny”), Jacek Żurek, Filip Musiał (IPN, Kraków) oraz Marek Lasota.

Przysłuchując się dyskusji, zauważyć można było wątki związane z szerokim pojęciem represji, ale najczęściej pojawiała się sprawa uwięzionego Prymasa. Wysunięto również hipotezę: co by się stało, gdyby doszło do publicznego procesu Wyszyńskiego?

„Uwięziony prymas” to film dokumentalny Telewizji Polskiej wyemitowany w 2003 roku. Reżyserem jest Paweł Waldan. Dokument oparty został w głównej mierze na kazaniach i wypowiedziach Stefana Kardynała Wyszyńskiego oraz na raportach pracowników Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Zestawienie dwóch niezależnych źródeł archiwalnych filmu daje widzowi rzetelny obraz przyczyn, okoliczności oraz losów uwięzionego Prymasa.

Dzięki cytowanym w filmie wspomnieniom Kardynała Wyszyńskiego (większość została zaczerpnięta z „Zapisków Więziennych”) odbiorca dostrzega doskonałą osobę Prymasa. Notki służbowe oficerów politycznych głąszą harmonię sacrum, co wyraża się w suchym, monotonnym przekazie informacji.

Film w sposób chronologiczny przedstawia wycinek historii Kościoła w Polsce w latach 1952 – 1956. Przed widzem wylaniają się 2 światy: świat partii PZPR oraz Episkopatu Polski z Prymasem na czele. Oto niektóre wypowiedzi, które świadczą o wzajemnych stosunkach, jakie panowały na szczyblu Państwo – Kościół:

Świat Partii i Organów Bezpieczeństwa	Świat Episkopatu Polski i Prymasa
„Wrogie narodowi elementy tkwiące w urzędach kościelnych i pod ich przykrywką wykorzystując płynące z tego duże możliwości prowadzą antyludową i antypaństwową działalność, która przynosi niepowetowane szkody naszej ojczyźnie. Dla takich ludzi Polska będzie bezlitosna!	„Nie lękajcie się prześladowców Boga. W walce z Bogiem ujawnia się bowiem największa słabość. Pamiętajcie, że prześladowcy sami zazwyczaj doznają największej trwogi i godni są naszego współczucia, bo oni wiedzą, że czynią nieprawość, oni się lękają swej nieprawości.

<p>Prezydium rządu postanawia: Na skutek uporczywego nadużywania przez ks. Arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego piastowanych przez niego funkcji i stanowisk kościelnych dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zleca się właściwym organom państwowym dopilnowanie natychmiastowego opuszczenia przez niego miasta Warszawy i zamieszkania w wyznaczonym klasztorze bez prawa opuszczania tego klasztoru, aż do nowego zarządzenia władz.”</p>	<p>Nom possumus! Mówić prawdę i z niej wysuwać zasady postępowania.”</p>
---	--

W filmie wykorzystano materiały archiwalne ze zbiorów:

1. Instytutu Prymasowskiego,
2. Telewizji Polskiej S.A.,
3. WFDiF,
4. Fragmenty filmów: „Non possumus” – reż. P. Wołdan, „Wizień z Komańczy” – reż. A. Mączko,
5. Sekretariatu Prymasa Polski,
6. Ojców Kapucynów z klasztoru w Rywałdzie,
7. Księży Marianów ze Stoczka Warmińskiego,
8. Ojców Franciszkanów z klasztoru w Prudniku Śląskim,
9. Sióstr Nazaretanek z klasztoru w Komańczy,
10. Prywatnych.

Miejsca, gdzie możesz znaleźć opracowania na powyższy temat, są dziś ogólnodostępne. Na dobry początek przydatne są przede wszystkim opracowania zbiorowe, których dzisiaj nie brakuje. Istotną rolę w przeglądaniu opracowań odgrywa odczytanie intencji autora – a to nie jest takie proste. Archiwa kościelne i państwowe zostawmy na później. Przyjdzie na to czas. Zaczynij od przeglądania bibliotek. Jako Sekcja Historyczna Koła Naukowego polecamy przede wszystkim:

- Bibliotekę Teologiczną Uniwersytetu Śląskiego,
- Bibliotekę Śląską,
- bibliotekę na Wydziale Nauk Społecznych UŚ,
- biblioteki miejskie.

Członkowie Sekcji Historycznej
Koła Naukowego Teologów
Katowice, dn. 25. 03. 2004 r.
Klub Teologów Studnia

Współczesnego kapłana wizerunek

12 marca 2004 r. Sekcja Teologii Praktycznej Koła Naukowego Teologów zorganizowała spotkanie skupiające się wokół tematu: „Wizerunek współczesnego kapłana”. Mottem wspomagającym rozmowy zgromadzonych stały się słowa Bernarda Cordiera: „Nie interesuje mnie miłość, która ma początek i koniec. Ja pragnę miłości, której wymiarem jest wieczność”.

Gościem specjalnym tegoż spotkania był ks. dr Jerzy Paliński. Reprezentanci specjalności nauczycielskiej oraz pastoralnej zastanawiali się nad tym, jakimi przymiotami powinien wyróżniać się prawdziwie święty kapłan. Ich rozważania zostały uzupełnione wynikami ankiety sporządzonej wśród alumnów I roku.

A zatem kapłan XXI wieku to osoba nosząca znamiona zarówno ojca, jak i przyjaciela, człowiek pełen miłości i współczucia, chętny do rozmowy, do pomocy na miarę swoich możliwości każdemu bez wyjątku człowiekowi, mądry życiowo, a przede wszystkim dbający o wcielenie wypowiedzianych przez siebie słów w swoje życie – zgodnie z łacińską sentencją: *verba docent, exempla trahunt*. Organizatorki spotkania, słusznie przewidując ostatni wniosek, postanowiły rozpocząć zebranie od bardzo konkretnej dla przyszłego kapłana modlitwy cytowanej z książki ks. Franciszka Grudnioka pt. *Kochać kapłaństwo*.

Oto wybrane fragmenty wezwań :

„Od kapłaństwa zachowaj mnie Panie,

- gdybym w kapłaństwie miał szukać osobistych sukcesów, korzyści,
- gdyby serce moje zakochać się miało w jakimkolwiek stworzeniu poza Tobą,
- gdyby chwiać się miała moja wiara i gdybym innych zarazić miał swą letniością i małodusznością,
- gdybym ludziom miał dawać zgorszenie przez oziębłość, zeświecczałe życie,
- gdybym nie umiał uśmiechnąć się przyjaźnie – do bliskich i obcych,
- gdybym nie rozumiał ducha ofiary i poświęcenia”.

Ogólnie rzecz ujmując, pojawiło się bardzo wiele zagadnień. Dziesięcioosobowa grupa uczestników chętnie zabierała głos, co świadczy zarówno o aktualności poruszanych problemów, jak i domaga się ponownego podjęcia tematu.

Pytanie: „Czy współczesna kobieta chciałaby być kapłanką, gdyby Ojciec Św. zezwolił na święcenia kobiet?” obudziło uśmiech na twarzach uczestników. Pojawiła się także odpowiedź, że większość pytanych wcześniej kobiet bezwarunkowo udzieliło negatywnej odpowiedzi. A zatem można wysnuć wniosek, że kobiety z samej swej natury nie mają nic przeciwko temu, że kapłanem może być dzisiaj tylko mężczyzna.

Sekcja Praktyczna Koła Naukowego Teologów
dziękuje jeszcze raz

ks. dr. Jerzemu Palińskiemu za przybycie oraz wszystkim pozostałym osobom.
Jednocześnie czekamy na nowe pomysły, które ubogaciłyby kolejne spotkanie
w ramach cyklu: „Wizerunek współczesnego kapłana”.

Wokół „Pasji”

6 kwietnia 2004 r. Sekcja Historyczna Koła Naukowego wzięła udział w dyskusji poświęconej filmowi „Pasja”. Naszym zadaniem było krótkie wprowadzenie historyczne w temat. Jako historycy mieliśmy przede wszystkim na uwadze fakty. Posunęliśmy się do prowokacyjnych stwierdzeń, chcąc jednoznacznie ocenić, kto z punktu widzenia ówczesnego prawa jest winny śmierci Jezusa. Czy istnieje, poza opisem ewangelicznym, jakieś źródło, które jednoznacznie mówiłoby o wyroku na Nim wykonanym?

Dyskusje wokół Pasji Środowisko i tło historyczne Jezusa z Nazaretu

1. Jezus Chrystus jako postać historyczna

W eseju „Dlaczego nie jestem chrześcijaninem” filozof Bertrand Russell stwierdza: „Historycznie jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy Chrystus w ogóle kiedyś żył, a jeżeli żył, to i tak brakuje o nim wszelkich wiadomości”¹. Dziś trudno byłoby znaleźć eurydytę, który zgodziłby się z radykalną wypowiedzią Russella. Wielu stawia sobie pytanie dotyczące Jezusa Chrystusa. Niektórzy wątpią w rzetelność biblijnej relacji o Nim, ale krąg tych, którzy twierdzą, że On nigdy nie istniał bądź że nic o Nim nie wiadomo, jest niezmiernie mały.

Po obejrzeniu filmu „Pasja” Mela Gibsona niektórzy mogą sobie zadać pytanie, czy Jezus nie jest bohaterem fikcyjnym, stworzonym przez reżysera. Czy film został oparty na faktach historycznych; jeżeli tak, to na jakich?

Historyczność Jezusa Chrystusa to jedna z istotnych cech Jego osoby podkreślająca realność Jego ziemskiego bytowania. Zakwestionowano ją dopiero w XIX wieku, uczyniwszy to pod wpływem różnorodnych przyczyn. Krytyka naukowa dysponuje wieloma argumentami (świadczeniami) przemawiającymi za historycznością Jezusa. Gdyby bowiem nie dało się tego wskazać, „chrześcijaństwo mogłoby być uważane za religię mityczną”².

Czas narodzin Jezusa (różnorodność interpretacji):

1. 4 rok przed naszą erą, za panowania Heroda Wielkiego. Ten natomiast zmarł w 750 r. od założenia Rzymu, czyli 4 lata przed nową erą.
2. 6 lat przed naszą erą, powołując się na Mateuszową wzmiankę o gwieździe betlejemskiej kierującej marszem Mędrców. Wedle wyliczeń astronomów, musiała

¹ B. Russell, *Jezus postać historyczna*. W: *Przewodnik apologetyczny*. Red. J. McDowell, Warszawa 1999, s. 118.

² Wypowiedź ks. dr. Andrzeja Nowickiego. Na podstawie ćwiczeń z teologii fundamentalnej w roku akademickim 2003/2004 na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

to być koniunkcja Jowisza i Saturna w konstatacji Ryb, co miało miejsce 7 lat przed naszą erą.

3. Okres między 4 a 7 rokiem przed naszą erą, tzn. powołując się na (Łk 2, 1 – 2), w czasach, gdy przeprowadzano powszechny spis ludności. Kwiryniusz zaś żył pomiędzy 12 a 9/8 rokiem p.n. e. Spisy te trwały 2 lata. Natomiast według Flawiusza trwały one 37 lat po bitwie pod Akcjum³.

2. Tło historyczne i społeczne. Sytuacja Żydów w Ziemi Izraela i w Cesarstwie Rzymskim przed 70 rokiem

Szacuje się dzisiaj, że w I wieku po Chrystusie w Cesarstwie Rzymskim zamieszkiwało w sumie około 7 milionów Żydów, z czego jedynie około miliona na terenach określanych jako Ziemia Izraela. Szacunkowo co dziesiąty mieszkaniec był Żydem. Tereny tradycyjne należące do Izraela dostały się pod wpływ Rzymian w roku 63 p. n. e. Stało się to na prośbę jednego ze stronnictw politycznych, którą skwapliwie wykorzystał Pompejusz.

Po okresie protektoratu, w tym długim panowaniu Heroda Wielkiego (37 – 34 r. p. n. e.), nad całym terytorium Izraela oraz krótkim i nieudanym rządem jego syna Archelaosa nad Idumeą, Judeą i Samarią, w roku 6 po Chrystusie Judea stała się prowincją cesarską zarządzaną przez prokuratorów aż do 66 roku. Judea miała w tym czasie własną administrację, choć podlegała nadzorowi ze strony legata sąsiedniej, dłuższej prowincji - Syrii. Temu ostatniemu podlegały także cztery legiony, podczas gdy do dyspozycji prokuratora Judei pozostawały jedynie oddziały pomocnicze, liczące w sumie około 3 tysiące żołnierzy (w tym 5 kohort piechoty i jeden oddział kawalerii). Żydzi byli zwolnieni ze służby wojskowej, więc żołnierze pochodzili z Samarii (spośród pogańskich mieszkańców i Rzymian). Siedzibą prokuratora była Cezarea Nadmorska, miasto portowe i kosmopolityczne, z którego przenośli się on na okres świąt żydowskich do Jerozolimy. W Jerozolimie zajmował pałac – twierdzę Heroda Wielkiego. W tym miejscu - więc w północno zachodniej części miasta został wydany wyrok śmierci na Jezusa⁴.

Zależność ekonomiczna Judei wyrażała się poprzez rzymski system podatkowy, który obejmował podatek gruntowny (12,5 % od dochodów z pola i hodowli) oraz osobisty. Do tego dochodziły podatki pośrednie, płacone przy różnych okazjach (na przykład w portach). Wszystkie obciążenia powodowały opór, a nawet zorganizowany bunt (np. pod wodzą Judy Galilejczyka, ideologa zelotów). Pytanie skierowane do Jezusa o obowiązek płacenia podatku cesarzowi stanowiło element dyskusji w tej materii, a zarazem pułapkę, w którą wpadł każdy, kto odpowiadał „tak” lub „nie” (por. Mk 12, 13 – 17)⁵.

Członkowie Sekcji Historycznej
Koła Naukowego Teologów

³ Por. tamże.

⁴ Por. *Ojczyzna Jezusa*. W: *Dobre Nowiny*. Red. Kuria Metropolitalna w Krakowie, marzec 1 (2), Kraków 2004, s. 3.

⁵ Tamże.

Zjazd Gnieźnieński

Tegoroczny, już V, Zjazd Gnieźnieński „Europa Ducha” zgromadził wielu przedstawicieli, założycieli chrześcijańskich ruchów. Wśród nich znalazła się również Chiara Lubich – założycielka Ruchu Focolari.

Arcybiskup Stanisław Gądecki, Metropolita Poznański, korzystając z tej okazji, zorganizował 13 marca br. spotkanie z Chiarą Lubich w Auli Uniwersyteckiej Collegium Minus. Zaprosił na nie około 600 przedstawicieli 130-tysięcznej rzeszy studentów Poznania. Dla członków Ruchu Focolari pozostało tylko 400 miejsc. (Co za szczęście mnie spotkało, że mogłam się tam znaleźć!).

Pierwszym punktem naszego spotkania była Msza święta – odprawiona w samo południe pod przewodnictwem biskupa Piotra Libery w kościele OO. Dominikanów. W czasie Eucharystii podkreślano fakt, że tam, gdzie jest miłosierdzie i miłość, jest też Bóg.

Po tej uroczystej Mszy, oprawionej przepięknym śpiewem dominikańskich kleryków, udaliśmy się do pobliskiego budynku Collegium Minus, gdzie od 1919 roku mieści się Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Tam zaproszono nas na spotkanie. Zanim jednak nastąpił ten radosny moment, była chwilka na przywitanie się ze znajomymi i zajęcie swych miejsc. Ciekawe było to, że nie siedzieliśmy wszyscy razem jako członkowie Ruchu, ale byliśmy „porozrzucani” po całej sali. Mnie przypadło idealne miejsce: na balkonie, na wprost sceny.

O godzinie 13.30 rozpoczęliśmy prezentację Ruchu Focolari (Dzieło Maryi). Oczywiście nie zabrakło radosnych pieśni przygotowanych przez zespół młodzieżowy specjalnie na tę okazję. Następnie Łukasz spod Warszawy, Kasia z Krakowa, Andrzej z Zakopanego oraz Zosia i Witold z Lublina opowiedzieli o tym, jak poznali Dzieło i jak duchowość jedności odmieniła ich życie. Doświadczenia były wielorakie, wcale nie ze względu na różnorodność wiekową.

W tej części spotkania zaprezentowano również dwa filmy. Pierwszy o historii Ruchu Focolari oraz drugi o spotkaniach Ojca Świętego z przedstawicielami Ruchu na przestrzeni 25 lat Jego pontyfikatu. „Gdy jest mi smutno, wielką pociechę znajduję u focolarinów” – podkreślał Papież aż trzykrotnie!

Kolejnym punktem programu była przerwa, oprawiona oczywiście radosnym śpiewem. A po przerwie punkt kulminacyjny: o godz. 15.00 przybyła do nas Chiara Lubich w towarzystwie: Prymasa Jozefa Glempa, kardynała Pragi – Mirosława Vłka, biskupa Piotra Libery – Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski oraz arcybiskupa Stanisława Gądeckiego. Arcybiskup uroczystie przywitał Chiarę i wszystkich obecnych. Następnie Chiara przedstawiła referat, który odczytała już dzień wcześniej w Gnieźnie, na temat charyzmatu jedności jako charyzmatu Europy. Po przemówieniu każdy mógł zwrócić się z pytaniem, na które Chiara zawsze chętnie odpowiada. Już na sam koniec rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza podziękował Chiarze oraz wszystkim gościom za to wspaniałe spotkanie i prezentację duchowości jedności.

Mimo, że spotkanie było nieco oficjalne, nie było źle! Radość emanowała nie tylko od śpiewającego zespołu. Uśmiechniętych twarzy na pewno nie brakowało. A i serca się radowały na myśl, że charyzmatem Europy może być jedność. Amen!

Dorota Fojt

Europa da się lubić

Sobota, 13 marca 2004. Wbiegam do bloku E Akademii Ekonomicznej. Jest 17⁴³, a spotkanie z Ojcem Świętym ma się rozpocząć o 17⁴⁵. Biegnę do portiera i pytam: „Gdzie jest aula B?”. Dostałem odpowiedź, która wymaga „głowy na karku”: „Aula B jest w bloku B”. Pomyślałem: „Błyskotliwa odpowiedź, ale co z tego. Jestem pierwszakiem i nawet nie wiem, że Akademia Ekonomiczna jest podzielona na bloki”.



Zadałem więc bardziej skomplikowane pytanie, wymagające biegłości w komunikacji interpersonalnej: „Przepraszam, ale gdzie jest blok B?”. Portier tłumaczy mi ze szczegółami... a tu już 17⁴⁴. Poprzez jakąś piwnicę, tajemnymi drzwiami, wybiegam na tyły bloku E, by zaraz znaleźć się w bloku B. Otrzymuję szybką informację: „Pierwsze piętro”. Zdażyłem tylko pomyśleć: „Co za łebski facet, wie o co mi chodzi”. Słyszę jakieś głosy i widzę zamieszanie przy drzwiach. Jest 17⁴⁵, ksiądz Marek Spyra właśnie kończy przemówienie. Z wyrzutem pomyślałem: „Świetnie, zaczęli beze mnie”.

Zostaję wprowadzony do auli przez jakiegoś krawaciarza, zresztą bardzo uprzejmego. Widzę wiele znajomych twarzy, ale ani jednej z teologii. „Pewnie pomyliłem sale”. Chcę się wrócić, jednak spostrzegam koleżankę z teologii, która jeszcze przed chwilą udzielała wywiadu dla telewizji. Dowiedziałem się o tym z „Aktualności” na „Trójce”.

17⁴⁶ – rozpoczyna się transmisja z Watykanu. Jakies zakłócenia na łączach. To, co widzę, nie zgadza się z tym, co słyszę. Ale to nic. Zdażyłem!

Pod hasłem „Chrystus nadzieją Europy” rozpoczął się II Europejski Dzień Wyższych Uczelni, organizowany przez Akademię Ekonomiczną oraz Duszpasterstwo Akademickie w Katowicach.

Zaczęło się jak zwykle od wprowadzenia przedstawicieli krajów. Organizatorami było 10 państw wstępujących do Unii Europejskiej.

Później zaśpiewał chór studentów, których dyrygentem był ksiądz-salezjanin (czego nie dopowiedział nasz tłumacz, ks. dr Arkadiusz Wuwer). Podkreślam salezjanin, bo czuję do nich ogromną sympatię.

Był różaniec po łacinie; jedynie Bułgaria się wyróżniła i w swoim pięknym ojczystym języku odmówiła dziesiątkę Różańca św. Nikomu nie życzę jakichkolwiek kontaktów z tym językiem...

Była także litania loretańska. Studentom został przekazany krzyż pasyjny.

Dominik Kuta

Słów kilka o tym, jak narodziło się *Tak rodziło się Zmartwychwstanie*

„Przed nami nowe granice do przekroczenia, nowe pory roku, miesiące – już kolejne i kolejny krok na drodze teologicznych poszukiwań; nowe działania, niejedno jeszcze zaskoczenie”¹ – pisała, swego czasu w „Spójniku”, w artykule dotyczącym studenckich pastorałek, Katarzyna Jakubowska.

Istotnie studenci teologii wciąż potrafią zaskakiwać i to nie tylko innych, ale chyba przede wszystkim siebie. Zdumiewające jest w tym wszystkim to, iż adepci teologii potrafią być jednocześnie świetnymi aktorami. I chyba właśnie w tym tkwi tajemnica tego, że *Tak rodziło się Zmartwychwstanie*, jak zauważył Paweł Zieliński, jeden z grających, „było naprawdę profesjonalnym przedstawieniem zrobionym przez amatorów”.

Wszystko zaczęło się od propozycji ks. dr. Józefa Kupnego, rektora WSSD, który - mając w pamięci spektakl bożonarodzeniowy - zaproponował, aby studenci wystawili przedstawienie o charakterze pasyjnym. Pomysł nie pozostał bez echa. Realizacji projektu podjęła się Ewa Pluta, ówczesna przewodnicząca Koła Naukowego Teologów, obecnie studentka IV roku teologii. Scenariusz został oparty na tajemnicach Różańca św. (tajemnicach światła oraz tajemnicach bolesnych).

W spektakl zaangażowali się zarówno świeccy studenci teologii, jak i alumni WSSD. Na scenie wystąpili wspólnie: Maciej Michałek (Jezus), Dominika Losza (Maryja), Tomasz Cioch (Piotr, Jan Chrzciciel), Michał Suter (Jakub), Paweł Zieliński (Jan), Mateusz Kulik (Mateusz), Dominik Kuta (Judas), Justyna Woźnica (Maria Magdalena), Anna Rybacka (Weronika), Sabina Hamerla (Oblubienica), Tadeusz Ciwis (Oblubieniec), Monika Nos (Kobieta), Justyna Kalinowska (Kobieta), Dorota Fojt (Kobieta), Michał Gwóźdź (Faryzeusz), Marek Leszczyzna (Faryzeusz), Michał Buryan (Sługa, Niewidomy, Żołnierz), Przemysław Bratkowski (Żołnierz). Szczególne podziękowania należą się tym wszystkim, którzy zajęli się oświetleniem, dźwiękiem oraz innymi efektami specjalnymi. Te bowiem z pozoru drugorzędne funkcje okazały się być bardzo znaczące dla wywarcia ostatecznego wrażenia na odbiorcach sztuki; zwłaszcza, że nie pada w niej (poza prologiem) ani jedno słowo. Grę świateł, odpowiednio dobraną muzykę oraz grę studentów dopełniła wspaniała scenografia autorstwa Tomasza Ciocha. Tomek powiada, że „scenografem został z konieczności”. Choć przyznaje się do tego, że „nie ma uzdolnień plastycznych”, jednocześnie stwierdza, że „jego wizje na deskach prezentowały się całkiem niezłe”. I chyba nie pozostaje nam nic innego, jak zgodzić się z tym, co mówi. I jeszcze jedno: Tomek „już zawsze będzie robił góry”!

Zdaniem Przemysława Bratkowskiego – odtwórcy roli żołnierza oraz odpowiedzialnego za efekty specjalne – „*Tak rodziło się Zmartwychwstanie* chyba wszystkim zapadnie głęboko w pamięć, a zwłaszcza tym, którzy brali w przedstawieniu bezpośredni udział”. Biorąc pod uwagę nasze początki, pierwsze próby, trzeba przyznać, iż do myśli o sukcesie podchodziliśmy z dość dużą rezerwą, by nie powiedzieć, że ze skrajnym sceptycyzmem. Szczególnym utrudnieniem była zbieżność czasowa naszego przedstawienia z premierą *Pasji* Mela Gibsona. Chcieliśmy uniknąć wszelkich porównań, po prostu: naszym zamiarem było stworzenie czegoś odrębnego, nowego. Jedyнным elementem, który zdecydowaliśmy się częściowo zaczerpnąć z filmu, była muzyka. Wszelkie inne elementy, przede wszystkim zaś tytuł, miały nie skłaniać potencjalnego odbiorcy do poszukiwania koneksji z *Pasją*. Chcieliśmy, aby nasze przedstawienie nie było kopią ekranizacji Gibsona. Z drugiej jednak strony, po obejrzeniu filmu wielu z nas zdało sobie sprawę z tego, że być może mierzymy się z czymś, co przerasta nasze siły. „Kiedy wychodziliśmy z Maćkiem (odtwórcą roli Jezusa) z kina po obejrzeniu *Pasji* Mela Gibsona Maciek powiedział, że rezygnuje z wystawienia przedstawienia, bo nie chce zaprezentować... chały...”- mówi Tomek. Jak widać z tej wypowiedzi, naszym wątpliwościom nie było końca; na domiar złego były one tak wielkie, iż trudno nawet wyrazić je innymi mniej dobitnymi słowami. Potęgowała je jeszcze świadomość licznych, jakże nieudolnych prób. Powoli wszyscy tracili nadzieję na to, że jest jeszcze jakakolwiek szansa wystawienia tego przedstawienia w sposób, który wyrastałby poza ramy kiczu. Paradoksalnie największy spokój emanował wtedy od Ewy. No cóż, podobno postawa reżysera ma znaczący wpływ na pracę całego zespołu. Czas naglił, a my wciąż pozostawaliśmy w punkcie wyjścia. W końcu ktoś z ekipy zauważył, że jak dotąd przed

¹ K. Jakubowska, *Betlejem Śląskie*. W: „Spójnik” 2004, nr 1 (2), s. 18.

żadną próbą nie modliliśmy się. Kiedy w końcu to uczyniliśmy próby zaczęły nam znacznie lepiej wychodzić. „Właściwie nie działo się nic nadprzyrodzonego – powiada Przemek – ale zaczęliśmy być jak jedna rodzina; każdy wiedział, co do niego należy, co ma robić.” Wspólna modlitwa pomogła nam się zmobilizować, uwierzyć w sens i znaczenie tego, co robimy.

Nadszedł dzień premiery. Ku zaskoczeniu wszystkich przedstawienie odniosło ogromny sukces. „Moje nastawienie i przewidywane uczucia tuż przed przedstawieniem uległy całkowitej zmianie już podczas pierwszych minut jego trwania” – mówi Dorota Fojt. Niewspółmierny z naszymi przewidywaniami sukces zaowocował kolejnymi propozycjami wystawienia *Tak rodziło się Zmartwychwstanie*. Po raz pierwszy spektakl został wystawiony 1 IV 2004 r. w Auli Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. Po raz drugi zagraliśmy 2 IV 2004 r. w kościele Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Katowicach – Piotrowicach. Miało to miejsce w trakcie nocnego czuwania Oazy. Biorąc pod uwagę okoliczności miejsca i czasu, trzeba przyznać, iż wtedy zrobiliśmy największe wrażenie na odbiorcach; sami zaś przeżyliśmy to wydarzenie jeszcze głębiej niż za pierwszym razem. Nasza aktorska działalność na tym się jednak nie zakończyła, gdyż już 5 IV 2004 r. mieliśmy okazję po raz trzeci zaprezentować swoje umiejętności. Przedstawienie odbyło się ponownie w Auli WSSD. Tym razem jednak było to spotkanie otwarte, tzn. mógł przybyć na nie każdy, kto dowiedział się o przedstawieniu z plakatów rozwieszonych w różnych parafiach. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż na zaproszenie odpowiedziało wiele osób nie tylko z okolicznych, katowickich parafii, lecz także z parafii leżących w sąsiednich miastach. Przed szansą obejrzenia spektaklu stanęli również parafianie z Chorzowa Batorego, z parafii pw. Wniebowzięcia NMP. Był to już czwarty występ studentów Wydziału Teologicznego UŚ. Kilka osób odegrało niektóre sceny również w Wielki Piątek, w Ośrodku dla Niepełnosprawnych w Rudzie Śląskiej – Halembie, gdzie ks. dr Antoni Bartoszek pełni funkcję kapelana.

Największym jednak sukcesem dla każdego amatora jest możliwość zagrania na deskach prawdziwego teatru. Ku naszemu ogromnemu zaskoczeniu i tego typu propozycja została nam złożona. W trakcie jednej z najgorzej wychodzących prób ktoś zażartował, że i tak pewnie kiedyś trafimy do chorzowskiego Teatru Rozrywki. I któż by wtedy śmiał przypuszczać, że to marzenie ma szansę się ziścić? Dziś, stojąc przed rzeczywistą perspektywą zagrania na deskach tegoż teatru, nie traktujemy tego bynajmniej w kategoriach żartu, lecz jako prawdziwe wyzwanie, któremu postaramy się sprostać. Realizacja projektu ma mieć miejsce w okresie Wielkiego Postu, w roku 2005. Ponadto zaproponowano nam występ w Piekarskiej Bazylice.

Po tych wszystkich sukcesach Maciej Michałek – odtwórca roli Chrystusa – powiedział: „Widzę, że pomysł pokazania życia i śmierci Jezusa Chrystusa w taki sposób, jaki zaproponowała Ewa, był jedną z najlepszych rzeczy, w jaką się do tej pory zaangażowałem”. Słowa Maćka oraz innych studentów w bardzo sugestywny sposób pokazują to, co tak naprawdę podobne inicjatywy wnoszą w życie, zarówno tych zaangażowanych bezpośrednio w dzieło, jak i potencjalnych odbiorców. A oto kilka przykładowych wypowiedzi będących odpowiedzią na powyższe pytanie:

Ø „Nie czułam, że odgrywam jakąś rolę, ale że biorę udział w tych niesamowitych wydarzeniach z życia Chrystusa. Jednym słowem mówiąc, to było prawdziwe *katharsis*.”

Dorota Fojt

Ø „Przedstawienie to pomogło mi lepiej przeżyć Triduum Paschalne. Gibson chciał, żeby słowa w języku oryginalnym nie były tłumaczone, aby widz skoncentrował się na obrazie – nam się to udało. Nie padło prawie ani jedno słowo – obraz i muzyka ukazały to, co wydarzyło się 2000 lat temu. Wspaniali ludzie. Wspaniałe przedstawienie. Dziękuję Bogu za dar tego przedstawienia.”

Paweł Zieliński

Ø „Niejednokrotnie dziękowałam Bogu za dar tego przedstawienia, dar poznania tylu wspaniałych ludzi, za dar poznania siebie samej w różnorodnych sytuacjach. Tak naprawdę rozpoczęliśmy tworzenie tego wszystkiego w momencie wymówienia słów pierwszej wspólnej modlitwy. Wcześniej wszystko układało się jakoś nie tak. Potem, owszem, pojawiały się różnorodne problemy, ale czuliśmy Bożą pomoc. Podobnie było choćby w przypadku doboru muzyki. Zrzucaliśmy tę odpowiedzialność na Pana Boga: «rób co chcesz, Ty wiesz, że sami sobie nie poradzimy». I chyba mogę odważyć się na stwierdzenie, że to On, nie ja, był Reżyserem, to On wlewał nam Pokój w serca, szczególnie wtedy, gdy brakowało sił czy pomysłów. Żaden z nas nie spodziewał się, że tak wiele otrzymamy. I tu nawet są istotne nie tyle oklaski, ale to wszystko, co nas połączyło, ta

świadomość, że naprawdę było warto, że przeżyliśmy coś, czego nie zapomnimy na pewno do końca życia. Powołanie Maćka jest tego najpiękniejszym dowodem.”

Ewa Pluta

Ø „Branie udziału w takich czy podobnych przedsięwzięciach wyzwala niesamowitą ilość adrenaliny w trakcie realizacji a po zakończeniu odczuwa się radość, spełnienie, zadowolenie. Człowiek czuje się potrzebny, wiedząc, że może robić coś dla innych. Zanim dojdzie jednak do premierowego pokazu, trzeba włożyć w przygotowania całego siebie, poświęcić swój wolny czas. Jest to niemałe poświęcenie i ofiara; zwłaszcza w trakcie roku akademickiego wymaga to zaparcia się samego siebie, aby pogodzić jednocześnie zaliczenia, referaty i znaleźć czas na próby. Dodam, iż dużo rzeczy zabawnych, a czasem tragicznych działo się za kurtyną. Czasami trzeba było improwizować; jak wtedy, gdy gwóźdź od krzyża został wbity nie z tej strony, co trzeba. Udział w takich projektach daje naprawdę dużo satysfakcji i radości. Człowiek odnajduje się wtedy - nie tylko w swoim życiu, ale także na uczelni znajduje swoje miejsce i sens. Może przez grę wyrazić samego siebie, pokazać swoje emocje, uczucia. Studia stają się wtedy nie tylko miejscem zaliczeń i zdobywania wiedzy, ale także okazją do poznania nowych ludzi i zaprezentowania swoich umiejętności i talentów.”

Przemysław Bratkowski

Ø „Na naszych oczach rozegrała się Tajemnica.
To dlatego nie padło żadne słowo.
Za oknem miasto pulsowało swoim rytmem.
Zasłona się nie rozdarła.
To rozdarło się moje serce.
Już nigdy nie będzie jak przedtem.”

Katarzyna Jakubowska (przedstawicielka publiczności)

Na zakończenie trzeba by dodać jeszcze jedno wyjaśnienie, które być może powinno znaleźć się na początku tegoż artykułu. Mianowicie, można by zapewne zastanawiać się nad tym, dlaczego artykuł o takiej treści jest drukowany dopiero w listopadzie. Za niespełna dwa miesiące będziemy bowiem obchodzić święta Bożego Narodzenia, a nie święta Wielkanocne. Warto by jednak zastanowić się nad tym, czy dyskusja dotycząca aktualności tematu, lub może jej braku, jest w pełni podstawna. Wszak w każdą niedzielę świętujemy Zmartwychwstanie naszego Pana Jezusa Chrystusa, a to jest główną treścią naszego przedstawienia. „To właśnie stanowi treść chrześcijańskiej niedzieli: dzięki niej każdego tygodnia wciąż na nowo w myślach i w życiu wiernych staje się obecne wydarzenie paschalne, które jest źródłem zbawienia świata”².

Monika Nos

Postscriptum

1. Serdeczne podziękowania kierujemy do ks. dr. Józefa Kupnego za wyrażenie zgody na przeprowadzenie licznych prób w Auli WSSD. (Tomek nieco żartując trafnie stwierdził, iż „przez długi czas wchodziliśmy sobie do gmachu WSSD jak do domu. Maćkowi tak się to spodobało, że postanowił tam zostać na stałe. W sumie można stwierdzić, że teatr pomaga w odkryciu powołania”).
2. Dziękujemy także ks. dr. Antoniemu Bartoszkowi za poświęcony nam czas, duchowe wsparcie i cenne wskazówki.
3. Dziękujemy wszystkim przybyłym na wszystkie nasze spektakle. Z radością odpowiemy na kolejne propozycje występów.

² Jan Paweł II, *Dies Domini*, Wrocław 2004, s. 25.

Grudniowe wspomnienie

W grudniu 2003 roku zorganizowaliśmy z grupą młodzieży odwiedzin w Domu Pomocy Społecznej. Nie było to dla mnie proste doświadczenie, gdyż nigdy wcześniej nie znalazłam się w takiej sytuacji....Obawiałam się, czy sobie poradzę, czy będę umiała w ogóle rozmawiać z tymi ludźmi... Dlatego wciąż zawierzałam to Jezusowi, powtarzałam: „dla Ciebie Jezu” i prosiłam, aby mnie prowadził.

Na miejscu okazało się, że nie będziemy wchodzić do pokojów grupkami, ale każdy będzie miał przydzieloną konkretną osobę. Ja miałam okazję porozmawiać z panią Jadwigą. Na początku miałam obawy, o czym właściwie z nią będę mówić. Jednak od chwili, w której zobaczyłam w jej oczach wzruszenie i zdziwienie, że ktoś do niej przyszedł i chce porozmawiać, zrozumiałam, że jej wystarczy po prostu moja obecność.

Usiadłam i słuchałam, jak pani Jadwiga opowiada o swojej rodzinie. Naprawdę dużo o niej mówiła. Głównie o tym, że martwi się, bo już 6 tygodni minęło, a oni nie dają żadnego znaku życia. Wysłali tylko kartkę imieninową...

Nietrudno było się domyśleć, że rodzina jest dla pani Jadwigi wszystkim. Zaproponowałam więc, że napiszę do nich. Pani Jadwiga bardzo się ucieszyła.

Już pisząc list, bałam się ich reakcji. Może zdenerwują się i odpiszą: „Dlaczego pani się wtrąca? To nasza mama/babcia/siostra...”. Dlatego wiedziałam, że muszę ich szczególnie ukochać.

Po pewnym czasie otrzymałam odpowiedź. Moja radość była ogromna; tym bardziej, że – zaglądając do skrzynki – spodziewałam się czegoś miłego na moje zbliżające się urodziny. To był miły prezent. Tak niewiele podarowałam, a stokroć, stokroć więcej otrzymałam.

Dorota Fojt

Uroczystość otwarcia gmachu Wydziału Teologicznego

Wtorkowe popołudnie, 12 października. Już na jakiś czas przed oficjalną porą otwarcia imponującego gmachu Wydziału Teologicznego na placu przy ulicy Jordana spacerowali fotoreporterzy, zaciekawieni studenci, wykładowcy i specjaliści goście uroczystości. Nowoczesna architektura skonfrontowana z tradycją - sąsiadującą Archikatedrą Chrystusa Króla, z pewnością pozytywnie natchnie niejednego ze studentów Wydziału.



Dokładnie o godzinie 16.00 wybitni przedstawiciele świata polityki, nauki, kultury zgromadzili się w holu Wydziału. Intonowane przez chór pieśni wypełniły mury, nadały podniosły ton chwili wkroczenia pocztu sztandarowego. Goście wsłuchani w słowa ks. prof. Wincentego Myszora, ks. kardynała Zenona Grocholewskiego wyczekiwali najważniejszego momentu uroczystości – poświęcenia Wydziału przez ks. arcybiskupa Damiana Zimonia. Jego Magnificencja prof. Janusz Janeczek, Rektor Uniwersytetu Śląskiego, przytoczył słowa Ojca Świętego traktujące o nauczaniu młodzieży w XXI wieku, inspirujące wykładowców do krzewienia prawd wiary wśród studentów Wydziału.

Następnie wszyscy udali się do wydziałowej auli, gdzie inauguracyjny wykład wygłosił Kardynał. W nowoczesnej, eleganckiej, przestronnej auli zebrali się dziekani śląskich uczelni, księża, profesorowie. Wojewoda Śląski, Lechosław Jarzębski, cytując słowa kardynała Ratzingera, mówił o wielkiej wartości, jaką jest nauczanie teologii wśród młodzieży akademickiej: ogrom pracy księży włożonej w wychowanie młodego pokolenia na pewno nie pójdzie na marne.

Na krótko przed godziną 18.00 z Wydziału wyruszył uroczysty orszak na międzywydziałową, inauguracyjną Mszę odprawioną przez ks. Zenona Grocholewskiego. W górującej nad resztą budowli Archikatedrze Chrystusa Króla zgromadzili się mieszkańcy Katowic i okolic oraz studenci Uniwersytetu Śląskiego, aby pomodlić się za całą śląską społeczność. Na koniec Mszy, Rektor Akademii Muzycznej, prof. Eugeniusz Knapik, wręczył prestiżową nagrodę *Lux ex Silesia* prof. Julianowi Gembalskiemu za całokształt pracy włożonej w szerzenie śląskich tradycji muzycznych w kraju i za granicą.

Późnym wieczorem wychodzący z Archikatedry goście uroczystości, dyskutujący studenci, z zaszczepionym promykiem śląskiego Światła kultury i prawdy, rozeszli się do domów, rozświetlając drogę pełnymi nadziei sercami, wierząc w świetlaną przyszłość Uniwersytetu i Wydziału.

RadKm